

XII Niedziela Zwykła

21 czerwca 2020

s. Franciszka, Koinonia św. Pawła

Lęk i strach towarzyszą nam w naszym życiu. Boimy się choroby, śmierci, utraty bliskiej osoby, dóbr materialnych, dobrej opinii. Lęk jest wpisany w naszą ludzką codzienność. I chociaż często motywujemy siebie i przekonujemy, że nie ma się czego bać, bo „strach ma wielkie oczy”, nie potrafimy do końca go pokonać. Istnieje także lęk, opór przed przyznaniem się do wiary w Jezusa Chrystusa, strach przed prześladowaniem z powodu bycia chrześcijaninem. O takim lęku mówi słowo Boże z Ewangelii według św. Mateusza. Przepowiadaniu Ewangelii będą towarzyszyć trudności i prześladowania, a uczniowie Jezusa zmierzają się nie tylko z wrogością świata, ale również z własnym lękiem. Stąd trzy razy w dzisiejszej perykopie pada słowo: nie bójcie się (Mt 10,26.28.31). Nadmienimy, że jest ona centralnym fragmentem misyjnej mowy Jezusa, w której udziela On uczniom wskazówek, jak mają uobecniać królestwo Boże w świecie (zob. Mt 10,1-42). Prawdziwy uczeń kocha i naśladuje swojego Mistrza dzieląc Jego los. Dlatego również uczniów Jezusa spotkają prześladowania, odrzucenie, utrata dobrego imienia, poczucia bezpieczeństwa.

Wszystko to Jezus przeżył w swoim życiu i przepowiadaniu. Stąd wzywa swoich uczniów do odwagi, ponieważ tak jak Jego życie spoczywa w rękach kochającego Ojca, tak samo uczniowie mogą być pewni takiej samej miłości i troski. Nawet, gdy głosimy Dobrą Nowinę w skryciu z powodu prześladowań, ona i tak objawia swoją potężną moc. Jezus używa pewnego przysłowia pokazując nam tę prawdę: Nie ma bowiem nic zakrytego, co by nie miało być wyjawione, ani nic tajemnego, o czym by się nie miano dowiedzieć (Mt 10,26). To, co teraz jest głoszone może w ukryciu, ma w sobie siłę, która prędzej czy później odsłoni prawdę i zwycięstwo Ewangelii. Na pewno w godzinie Sądu Ostatecznego zostanie odsłonięte to, co teraz wydaje się zakryte. Przeciwwstawienie światła ciemności, głoszenia na dachach szeptaniu na ucho, ukazują dwa stadia głoszenia Dobrej Nowiny. Istnieje bowiem czas kiedy Jezus głosił Dobrą Nowinę o Królestwie Bożym, oraz czas kiedy On jest głoszony przez Kościół. Czas po Jego zmartwychwstaniu będzie obfitował w głoszenie Ewangelii z nową mocą! To, co Jezus mówił w „ciemności” oraz „na ucho”, czyli prywatnie – swoim uczniom, powinno być rozgłaszane „w świetle” i „na dachach” (dachy były miejscem, z którego głos rozchodził się na całą okolicę).

Słowa otuchy, zachęty do wytrwania i nie ulegania lękowi są skierowane szczególnie do chrześcijan, którzy z powodu wiary są narażeni na utratę życia. Jezus mówi, by nie bali się tych, którzy zabijają ciało, ale mają lękać się utraty relacji z Bogiem, stanu, który doprowadza do utraty wiary, przymierza z Bogiem, życia wiecznego prowadząc do potępienia. Tragiczny los takiego człowieka, który z własnej woli stracił tę relację, komunii z Bogiem jest określony bardzo mocnym czasownikiem *apolesai* (w. 28), wskazującym na zgubę, potępienie z powodu nieodwracalnego odłączenia się od Boga i Jego miłości. Jest to o wiele gorsze niż śmierć z powodu prześladowań, ponieważ

śmierć poniesiona z powodu Ewangelii przynosi obietnicę zmartwychwstania i życia wiecznego (zob. Mt 24,30; Ap 6,9-11; 7,14-17). Dlatego wierzący nie powinni lękać się śmierci fizycznej, ale troszczyć się o dar bojaźni Bożej, sprawiający, że lękamy się nie Boga, ale boimy się utracić przyjaźni z Bogiem, odejścia z drogi przykazań i Ewangelii. Bojaźń Boża sprawia, że mamy szacunek i właściwy respekt wobec Boga, tak jak dziecko wobec Ojca. Przekłada się to na postawę posłuszeństwa wobec Jego słowa i przykazań. Jezus po raz trzeci mówi: nie bójcie się (w. 31), ponieważ życie wasze spoczywa w rękach kochającego Boga. Skoro troszczy się On o tak skromne ptaszki, mało znaczące, pospolite, jakimi są wróble, jakże o wiele bardziej troszczy się o życie uczniów Jezusa. Nie wolno nam nigdy zapomnieć o naszej wielkiej godności i wartości w oczach Bożych!

Na koniec Jezus posługuje się paralelizmem: Do każdego więc, który się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie (10,32-33). W czasach apostołskich (dzisiaj ponad 250 milionów chrześcijan zмага się z prześladowaniami w wysokim stopniu) chrześcijanie często stawali przed sądami i trybunałami, gdzie wydawano na nich wyroki śmierci. Jezus również został postawiony przed trybunałem religijnym i świeckim oraz skazany na śmierć. Chrześcijanie byli narażeni na pokusy zdrady Jezusa i załamania się w wierze. Dlatego Jezus dodaje im otuchy i odwagi do nieustraszonego i otwartego głoszenia. Jedynym Sędzią jest Bóg Ojciec, który w wieczności okaże swoją sprawiedliwość i nagrodzi tych, którzy pozostali wierni i nie bali się oddać swojego życia z powodu wiary w Jezusa! Dobrze, słuگو dobry i wierny! (...), wejdź do radości twego pana! (Mt 25,23).

Pan Bóg dał nam wspaniały dar Ducha Świętego: męstwo oraz bojaźń Bożą, byśmy nie żyli jak niewolnicy w paraliżującym nas lęku, ale jak ci, którzy wydoskonali się w miłości, która usuwa lęk (1 J 4,18). Bojaźń Boża nie jest lękiem przed Bogiem, ale pozwala nam trwać w miłości Bożej i wolności dziecka Bożego. Uczeń Jezusa wie, komu uwierzył i jest pewien, że ustrzeże On jego depozyt wiary aż do końca (2 Tm 1,12). Ten może mało doceniany dar męstwa oraz bojaźni Bożej uzdalnia nas do świadectwa wiary w Jezusa w każdej chwili naszego życia, szczególnie w trudnościach zagrażających życiu. Jest wewnętrzną cnotą, która pomaga opierać się grzechowi, by nie utracić komunii z Bogiem, zgodnie ze słowem Bożym z Pierwszego Listu św. Piotra: Pana zaś Chrystusa miejcie w sercach za Świętego i bądźcie zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest. A z łagodnością i bojaźnią Bożą zachowujcie czyste sumienie, ażeby ci, którzy oczerniają wasze dobre postępowanie w Chrystusie, doznali zawstydzienia właśnie przez to, co wam oszczerczo zarzucają. Lepiej bowiem – jeżeli taka wola Boża – cierpieć dobrze czyniąc, aniżeli czyniąc źle (3,15-17). Prośmy z wiarą, aby to słowo wypełniało się w naszym życiu!